Sygn. akt I ACz 30/15

POSTANOWIENIE

dnia 19 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, Wydział I Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: SSA

Sędziowie: SA

SO del. (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 19 stycznia 2015 r. w Katowicach, na posiedzeniu niejawnym

sprawy protestu wyborczego

przy udziale Komisarza Wyborczego w B.

na skutek zażalenia wnioskodawcy

na postanowienie Sądu Okręgowego w B. z dnia 3 grudnia 2014 r.

sygn. akt […]

postanawia:

oddalić zażalenie.

I ACz 30/15

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 3 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w B.  
[…] pozostawił protest wyborczy bez biegu.

W uzasadnieniu wskazał, że wnioskodawca domagał się stwierdzenia, że wybory do  
samorządu w B. czyli wybory radnych do Rady Miejskiej i wybory na  
Prezydenta Miasta były nieważne, zafałszowane i bezprawne. W szczególności Państwowa  
Komisja Wyborcza odmówiła rozpoznania jego odwołania i skargi na Komisarza  
Wyborczego, który w dniu 8.09.2014 r. odmówił rejestracji Komitetu Wyborczego  
[…]. Zdaniem wnioskodawcy ,,drogą kłamstwa,  
oszustw, manipulacji, fałszerstw itp.'' uniemożliwiono wzięcie temu Komitetowi udziału w  
wyborach. W ocenie Sądu Okręgowego skoro wnioskodawca powoływał w proteście  
zaistniałe jego zdaniem nieprawidłowości, które miały miejsce podczas rejestracji komitetu  
wyborczego, a więc przed dniem głosowania i które kwestionował w drodze skargi na  
odmowę przyjęcia zawiadomienia przez Komisarza Wyborczego do Państwowej Komisji  
Wyborczej, czyli właściwego organu przed dniem głosowania, spełnione zostały przesłanki z  
art. 393 § 3 kodeksu wyborczego, a to uzasadniało pozostawienie protestu wyborczego bez  
dalszego biegu.

we wniesionym zażaleniu domagał się zmiany postanowienia sądu  
pierwszej instancji i rozpoznania protestu zgodnie z pierwotnym żądaniem. Zarzucił, iż Sąd  
Okręgowy zbyt pochopnie oparł się na art. 393 § 3 kodeksu wyborczego, pomijając inne  
przepisy tego kodeksu i kodeksu cywilnego. W szczególności stanowisko sądu byłoby  
uzasadnione, gdyby pełnomocnik wyborczy nie skorzystał z możliwości wniesienia skargi lub  
odwołania do innego organu wyborczego, zaś w tej sprawie taka skarga została wniesiona  
trzykrotnie z żądaniem zarejestrowania Komitetu Wyborczego […] lub zakreślenia  
terminu do uzupełnienia rzekomych wad, ale Państwowa Komisja Wyborcza w ogóle się do  
tego nie ustosunkowała, zajmując się inną tematyką, czyli czy było prawidłowym, że  
członkowie komitetu wyborczego podpisali poparcie dla tego komitetu. Zdaniem skarżącego  
zachował także 14 dniowy termin do wniesienia skargi wynikający z art. 392 § 1 kodeksu  
wyborczego, brak zaś rozpoznania protestu przez sąd jest zaniechaniem wykonywania  
obowiązku i świadczy o nieznajomości art. 97 kodeksu wyborczego i zasad współżycia  
społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zażalenie nie jest uzasadnione.

Co do zasady kodeks wyborczy w art. 82 § 1 przewiduje możliwość wniesienia protestu  
wyborczego przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi  
określonej osoby z dwóch powodów: dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom,  
określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania,  
ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu  
dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego  
wpływ na wynik wyborów. Ponieważ jak wskazuje się w literaturze, termin ''wybory'' w  
pojęciu art. 101 Konstytucji RP powinien być rozumiany szeroko i obejmuje zarówno akt  
zbiorowej woli wyborców prowadzącej do wyłonienia określonych organów jak i procedurę,  
która wyrażenie tej woli umożliwia (por. , […]

[…], […], […], […]), oznacza to, że pojęcie  
ważności wyborów, przeciwko której może zostać wniesiony protest, rozumieć należy jako

odnoszące się do wszystkich elementów składających się na postępowanie wyborcze i  
decydujące o jego prawomocności.

Jak się wydaje właśnie wychodząc z tych założeń wnioskodawca żądał stwierdzenia, że  
wybory do Rady Miejskiej i wybory na Prezydenta Miasta w B. były nieważne,  
ponieważ Państwowa Komisja Wyborcza odmówiła rozpoznania jego skargi na odmowę  
przyjęcia zgłoszenia Komitetu Wyborczego przez Komisarza Wyborczego w B.

Z tak ujętym stanowiskiem nie można się zgodzić. Ustawodawca określając procedurę  
postępowania przy rozpoznawaniu protestów wyborczych jednoznacznie wskazał, że pomimo  
zachowania terminu do jego wniesienia, protest pozostawia się bez biegu, jeśli dotyczy on  
sprawy, co do której w kodeksie przewiduje się możliwość wniesienia skargi lub odwołania  
do sądu lub właściwego organu wyborczego przed dniem głosowania.

Zagadnienia związane z powstaniem komitetu wyborczego, terminem i sposobem  
dokonania jego zgłoszenia komisarzowi wyborczemu oraz odmową przyjęcia takiego  
zgłoszenia są regulowane w kodeksie wyborczym. Ponieważ podstawowym zadaniem  
komitetu wyborczego jest zgłoszenie kandydatów (art. 399 kodeksu wyborczego), konieczne  
jest zawiadomienie - w zależności od rodzaju komitetu - Państwowej Komisji Wyborczej lub  
komisarza wyborczego, właściwego ze względu na siedzibę komitetu, o jego utworzeniu i to  
na 70 dni przed dniem wyborów. (art. 400 § 1, 401 § 1, 402 § 1, 403 § 3 kodeksu  
wyborczego). Z istoty funkcji takiego komitetu wynika, iż ewentualne zastrzeżenia co do  
prawidłowości jego zgłoszenia muszą zostać rozpoznane już na tym etapie, ponieważ w  
przeciwnym razie nie będzie możliwe zgłoszenie przez niego kandydatów. Z tego właśnie  
względu ustawodawca przewidział uprawnienie do złożenia odwołania od odmowy przyjęcia  
zawiadomienia o utworzeniu komitetu przez Państwową Komisję Wybiorczą do Sądu  
Najwyższego (art. 404 § 1 kodeksu wyborczego), a przez komisarza wyborczego do  
Państwowej Komisji Wyborczej (art. 405 § 1 kodeksu wyborczego), z którego to uprawnienia  
wnioskodawca, jak sam przyznał skorzystał. To zaś wyczerpuje dyspozycję przepisu art. 393  
§ 3 kodeksu wyborczego, w myśl którego sąd okręgowy pozostawia bez dalszego biegu  
protest wyborczy dotyczący sprawy, co do której w kodeksie przewiduje się możliwość  
wniesienia skargi lub odwołania do sądu lub właściwego organu wyborczego przed dniem  
głosowania.

Nie zasługuje na podzielenie także argument skarżącego, że zastosowanie tego przepisu  
byłoby możliwe tylko w wypadku, gdyby z prawa tego nie skorzystał. W cytowanym  
przepisie ograniczono się bowiem wyłącznie do stwierdzenia, że znaczenie w tym względnie  
ma jedynie możliwość wniesienia stosowanej skargi, a nie okoliczność, czy skarga została  
rozpoznana i w jaki sposób. Co więcej dla oceny istnienia przesłanki pozostawienia protestu  
bez dalszego biegu bez znaczenia pozostaje okoliczność, że wnioskodawca uchybił terminowi  
do skorzystania z tych środków lub że o określonych faktach dowiedział się po dniu  
wyborów, ponieważ tego rodzaju zakres przedmiotowy został bez jakichkolwiek wyjątków  
wyłączony z regulacji dotyczących protestów.

Pozostałe zarzuty ,,błędów, machloi i fałszerstw'' są natomiast tak ogólne, że nie poddają  
się kontroli, zwłaszcza w kontekście ich wpływu na wynik głosowania.

Na koniec można także zauważyć, że istotnie w myśl art. 97 § 2 kodeksu wyborczego  
jeżeli zawiadomienie o utworzeniu komitetu wykazuje wady, właściwy organ wyborczy, w  
terminie 3 dni od dnia doręczenia zawiadomienia wzywa pełnomocnika wyborczego do ich  
usunięcia w terminie 5 dni. Jednakże tryb ten nie jest stosowany jeśli występuje wada  
niemożliwa do usunięcia, a za taką uznaje się brak wymaganej liczby podpisów wyborców  
popierających utworzenie komitetu wyborczego […], jeżeli zgłoszenie zostało  
dokonane w takim terminie, że usunięcie stwierdzonych wad w liczbie podpisów nie jest  
możliwe (zob. art. 299 § 1, art. 403 § 1, 3 i 5 kodeksu wyborczego) zwłaszcza, że jak   
wskazano w orzecznictwie sądowym, terminu do złożenia wykazu obywateli popierających  
utworzenie komitetu wyborczego nie można przedłużyć przez wezwanie pełnomocnika  
wyborczego do usunięcia braku wymaganej liczby podpisów, bowiem ich brak nie stanowi  
wady w rozumieniu art. 97 § 2 (zob. postanowienia SN z dnia 19.09.2002 r., […], z  
dnia 31.08.2011 r., […]). Skarżący sam przyznał, że zgłoszenia dokonał w  
godzinach popołudniowych w dniu 8.09.2014 r., a zgodnie z kalendarzem wyborczym  
wynikającym z rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dn. 20.08.2014 r. w sprawie  
zarządzenia wyborów do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic m.st.  
Warszawy oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (Dz. U 2014, poz. 1134)  
termin zawiadomienia odpowiednio Państwowej Komisji Wyborczej lub właściwego  
komisarza wyborczego o utworzeniu komitetu wyborczego upływał w dniu 7.09.2014 r., a  
faktycznie, ponieważ był to dzień ustawowo wolny od pracy, w dniu 8.09.2014 r. (art. 9 § 2  
kodeksu wyborczego), czynność zaś mogła być dokonana w godzinach urzędowania  
organów wyborczych (art. 9 § 3 kodeksu wyborczego), co oznacza, iż przedłużenie terminu w

tym wypadku nie było możliwe.

Mając na względzie wszystkie te okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżone  
postanowienie Sądu Okręgowego nie naruszało przepisów Kodeksu Wyborczego, ani zasad  
współżycia społecznego, które zresztą nie mogą być samodzielną podstawą tego rodzaju  
żądań, a tym samym zażalenie nie było uzasadnione i w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. w  
zw. z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. musiało zostać oddalone.